

Jędrzej Piekara

Z kim rozmawia Kazachstan? Słabnące rosyjskie wpływy w Azji Centralnej

21 stycznia 2025 r. w stolicy Kazachstanu doszło do spotkania wiceministra spraw zagranicznych, Romana Wasilenki, z ambasadorami krajów członkowskich Unii Europejskiej. Wydarzenie to zainicjowało szereg aktywności na innych polach kontaktu Kazachstanu ze „światem zachodnim”, co jednak pokrywa się z równie aktywną polityką regionalną oraz kontaktami z Federacją Rosyjską. Jednocześnie zaobserwować można rosnącą rolę Chin, zwłaszcza na polu gospodarczym, a także rozpaczliwe starania Federacji Rosyjskiej, aby utrzymać Kazachstan we własnej strefie wpływów. Kazachstan znajduje się obecnie na rozdrożu pod względem prowadzenia polityki zagranicznej, handlowej oraz bezpieczeństwa. Zauważalnym trendem jest poszukiwanie alternatyw dla rosyjskiego monopolu w wielu obszarach, mimo pozostawania w wyraźnej zależności od wpływów i pieniędzy pochodzących z Rosji. Zainteresowane poprawą relacji z Kazachstanem są zarówno Chiny, jak i świat zachodni, co sprawia, że bardzo prawdopodobne wydaje się stopniowe osłabianie pozycji Rosji w tym największym państwie Azji Centralnej. Widoczna jest także zacieśniająca się współpraca „państw muzułmańskich”, czyli głównie członków Organizacji Państw Turkijskich. Umiejętnie poprowadzony przykład Kazachstanu może stać się wzorcem do budowania relacji z nimi. Ewolucja kazachstańskich stosunków międzynarodowych może obejmować zarówno bliskie zespolenie z Chinami, pozostanie w sferze wpływów rosyjskich, otwarcie się na współpracę z Zachodem, jak i – co wydaje się najbardziej prawdopodobnym scenariuszem – utrzymanie status quo w postaci przeciągającej się rywalizacji pomiędzy trzema blokami, na której korzystać będzie sam Kazachstan.

Tło sytuacji politycznej i gospodarczej Kazachstanu. Ze względu na swoje położenie geograficzne Kazachstan od momentu rozpadu Związku Sowieckiego stał się jednym z najważniejszych „graczy” na środkowoazjatyckiej scenie relacji międzynarodowych. Wraz z postępującym podziałem świata oraz pojawieniem się kategorii Globalnej Północy i Południa (do których niektórzy dodają kategorię Globalnego Wschodu, obejmującą Kazachstan) rola tego kraju w kontekście politycznym i gospodarczym nieustannie rosła. Zdają sobie z tego sprawę największe gospodarki świata, a także rządy państw i organizacje międzynarodowe. Podobnie jak w przypadku kilku innych regionów świata, od co najmniej dekady w Kazachstanie (i pozostałych krajach regionu) trwa cicha rywalizacja pomiędzy Rosją, Chinami a światem zachodnim o zdobycie jak największych wpływów i poprawę wzajemnych relacji.

Czynnik geograficzny jest jednak dla Kazachstanu istotnym ograniczeniem możliwości manewru dyplomatycznego. Kraj ten jest w dużym stopniu zmuszony do budowania dobrych relacji przede wszystkim ze swoimi dwoma największymi sąsiadami – Chinami i Rosją, z którymi dzieli niemal osiem tysięcy kilometrów granicy lądowej (z czego prawie siedem tysięcy przypada na Rosję). Pozostałe państwa Azji Centralnej – Uzbekistan, Kirgistan i Turkmenistan – dzielą z Kazachstanem zaledwie trzy i pół tysiąca kilometrów granicy lądowej.

Kazachstan pozostaje członkiem Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ), co oznacza stałą zależność od rosyjskiej polityki bezpieczeństwa, którą jednak Kazachstan (a także inne kraje tej organizacji) próbuje minimalizować. Przełomem w funkcjonowaniu OUBZ był rok 2022, kiedy oddziały organizacji zostały wykorzystane przy okazji protestów w Kazachstanie. Istotna była także agresja Rosji na Ukrainę, która doprowadziła do podziału OUBZ na kraje wspierające agresję i pozostające do niej w neutralnym stosunku. Interwencja wojsk OUBZ okazała się w większości symboliczna i nie doprowadziła do znaczącego wzrostu wpływu

Rosji w regionie. W sprawie wojny w Ukrainie Kazachstan pozostał neutralny, nie popierając oficjalnie działań reżimu Władimira Putina, np. nie zgadzając się oficjalnie na uznanie republik Donbaskiej i Ługańskiej.

Najbardziej istotne pod względem gospodarczym jest uczestnictwo Kazachstanu w Szanghajskiej Organizacji Współpracy (zrzeszającej m.in. Chiny, Rosję i Indie), której Kazachstan przewodniczył w 2024 r., a której szczyt odbył się 3-4 lipca w Astanie, stolicy kraju (w tym też roku odbywał się tam szczyt Chiny – Azja Centralna). Niemiecki Instytut Spraw Międzynarodowych i Bezpieczeństwa (*Stiftung Wissenschaft und Politik, SWP*) – w reakcji – po raz pierwszy w historii uznał Kazachstan za „światowe mocarstwo średniego szczebla”.

W trakcie szczytu oraz przewodnictwa Kazachstanu prezydent Kasym-Żomart Tokajew wielokrotnie podkreślał dążenie do zacieśnienia współpracy gospodarczej, kulturalnej oraz – co najważniejsze – w sferze bezpieczeństwa i cyberbezpieczeństwa pomiędzy krajami wchodzącymi w skład organizacji. W 2024 r. dołączyła do niej oficjalnie Białoruś. Relacje z Rosją i Chinami były głównymi obszarami aktywności polityki zagranicznej Kazachstanu w ostatnich latach.

Nowe perspektywy roku 2025. Kazachstan wchodzi w 2025 r. jako silny gracz na arenie międzynarodowej, co widoczne jest w aktywnej polityce zagranicznej i gospodarczej państwa. Jej fundamentem jest przede wszystkim interes narodowy. Sygnałem do jej rozpoczęcia były wydarzenia z 23 oraz 29-30 stycznia, a także rozpoczynające się 31 stycznia Forum „Digital Almaty”, podczas którego odbędzie się sesja plenarna premierów krajów Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej (m.in. Rosji, Białorusi oraz Iranu). Z okazji tego ostatniego wydarzenia prezydent Kazachstanu podjął 30 stycznia premiera Rosji, Michaiła Miszustina, i przyjął zaproszenie do uczestnictwa w majowych obchodach zakończenia II wojny światowej, które odbędą się w Moskwie. Nie jest to ruch niespodziewany, bowiem przedstawiciele Kazachstanu regularnie uczestniczą w obchodach tej rocznicy, nawet po 2022 r.

W swoim przemówieniu z 23 stycznia 2025 r. premier Kazachstanu, Ołżas Bektenow, podkreślał konieczność licznych reform podatkowych i budżetowych, zgodnie z wytycznymi prezydenta Tokajewa. Można to uznać za istotny moment w polityce wewnętrznej, sygnalizujący modernizację i poszukiwanie partnerów w Europie i Azji. 29 stycznia odbyło się rozszerzone posiedzenie rządu pod przewodnictwem Tokajewa. Jego celem było nie tylko podsumowanie roku 2024, ale i wyznaczenie kierunków modernizacji na rok 2025. Dzień później, 30 stycznia, Bektenow zapowiedział zerwanie ze starymi metodami działania: „Nie można osiągnąć pozytywnych rezultatów w nowych warunkach, stosując stare, biurokratyczne metody i formalizm”. Czy jest to retoryka, czy rzeczywista zmiana – pozostaje kwestią otwartą.

Jednym z pierwszych kroków, jakie Kazachstan podjął w bieżącym roku, jest działalność w przemyśle naftowym, co wydaje się odpowiedzią na apel Donalda Trumpa o obniżenie cen ropy. Pod koniec stycznia pojawiły się informacje o planach Kazachstanu dotyczących przedłużenia umów z operatorami dużych złóż oraz zwiększenia wydobycia, m.in. poprzez reaktywację eksploatacji złoża Sarbulakskoje w regionie wschodniego Kazachstanu. 29 stycznia amerykański koncern naftowy Chevron zapowiedział inwestycje w kazachskie wydobycie ropy naftowej o wartości 48 miliardów dolarów. Jednocześnie, po przekroczeniu norm produkcji ropy w 2024 r. i w reakcji na protesty OPEC, kazachscy politycy deklarują możliwość dostosowania wydobycia do oczekiwań organizacji.

Kazachscy eksperci i politycy zauważają, że możliwe zakończenie wojny Rosji z Ukrainą może doprowadzić do drastycznego pogorszenia sytuacji gospodarczej Rosji. W związku z tym Kazachstan poszukuje alternatywnych partnerów, w tym krajów Azji Centralnej i Turcji, z którą 27 stycznia podpisano umowę o współpracy militarnej. W relacjach regionalnych z innymi państwami muzułmańskimi można zaobserwować odcinanie się Kazachstanu od Rosji. Druga wizyta Władimira Putina w Kazachstanie, w listopadzie w 2024 r., była pełna wzajemnych uprzejmości, jednak nie przyniosła żadnego przełomu w kwestiach problematycznych pomiędzy oboma państwami. Kazachstan przede wszystkim nie umożliwił przesyłu rosyjskiego gazu do Chin przez swoje terytorium.

Od co najmniej roku Kazachstan dąży także do zacieśnienia relacji z ONZ i Unią Europejską. Przejawem tego są m.in. ratyfikacja Traktatu z Marrakeszu, realizacja założeń ONZ dotyczących praw człowieka oraz spotkanie 21 stycznia z Olofem Skoogiem, przedstawicielem UE ds. praw człowieka. Tego samego dnia odbyły się rozmowy wiceministra spraw zagranicznych Romana Wasilenki z ambasadorami państw UE. Wasilenko stwierdził: „Ostatni rok był bardzo udany pod względem rozwoju naszych relacji z Unią Europejską i jej członkami. Mamy nadzieję, że w 2025 r. uda nam się je jeszcze bardziej wzmocnić”.

Widać to choćby w polityce handlowej: głównymi importerami dóbr z Kazachstanu stały się w 2024 r. Włochy i Chiny, spychając Rosję na trzecią pozycję. Problemem pozostaje jednak eksport do Kazachstanu, w którym cały czas króluje niepodzielnie duopol chińsko-rosyjski, a kraje zachodnie nie przekraczają łącznie kilkunastu procent udziału. Kazachstan szuka jednak niewątpliwie możliwości dywersyfikacji swoich stosunków gospodarczych. Na początku tego roku ogłoszono powstanie Francuskiej Agencji Rozwoju w Kazachstanie, co może zwiastować zainteresowanie władz państwa pozyskiwaniem francuskiej technologii, choćby tej nuklearnej.

Choć Kazachstan ociepla relacje z Zachodem (29 stycznia rozpoczęło się piąte forum Unia Europejska – Azja Centralna w Almaty, którego celem jest rozwój wzajemnej współpracy), nie kryje dążeń do współpracy z Chinami i Rosją. 28 stycznia w regionie Aktobe otwarto finansowaną przez Chiny farmę wiatrową, a w październiku 2024 r. przeprowadzono referendum w sprawie budowy elektrowni atomowej, której technologię równie dobrze jak Francja mogą dostarczyć Chiny lub Rosja. W sferze polityki symbolicznej należy zaznaczyć, że Kazachstan oficjalnie uznał wynik wyborów na Białorusi, a prezydent Tokajew pogratulował Alaksandrowi Łukaszence. W kazachskich mediach trudno znaleźć informacje podważające legalność tych wyborów.

Wnioski. Nie ulega wątpliwości, że Kazachstan stał się kluczowym partnerem dla światowych potęg gospodarczych. Zachód powinien aktywnie przeciwdziałać dalszemu zbliżeniu Kazachstanu z Rosją, w czym, paradoksalnie, może znaleźć sojusznika w Chinach, równie zainteresowanych zdominowaniem kazachskiej gospodarki jak Rosja. Nie istnieje na chwilę obecną możliwość znaczącego wzrostu wpływów europejskich w sferze gospodarczej – ze względów geograficznych jedyną przeciwwagą dla Rosji są tu Chiny. Rosjanie dostrzegli ten problem i tylko w 2024 r. ich inwestycje w kazachską gospodarke wzrosły o ponad 40%, a liczba rosyjskich firm operujących w Kazachstanie wyniosła ponad 23 tysiące. Polem, na którym Kazachstan szuka alternatywy dla Rosji, jest bez wątpienia strefa bezpieczeństwa (tu alternatywą są Organizacja Państw Turkijskich oraz współpraca w ramach Szanghajskiej Organizacji Współpracy). Jednocześnie Kazachstan co najmniej od 2022 r. wyraźnie izoluje się od polityki rosyjskiej w Ukrainie, której udzielał nawet pomocy humanitarnej. Ostatnie ruchy władz kazachskich świadczą o chęci zbliżenia z Unią Europejską i Stanami Zjednoczonymi, jednak polem do współpracy wydaje się w tym przypadku sfera polityki zagranicznej oraz technologii. Państwa europejskie winny dążyć do zastąpienia duopolu Chin i Rosji w sferze technologicznej Kazachstanu, czego symbolicznym wyrazem mogłoby być wybranie przez Kazachstan państwa zachodniego jako dostawcy technologii do nowego reaktora atomowego.

Wyraźne sygnały, jakie w ostatnich tygodniach wysyła Kazachstan, mogą świadczyć o realnej chęci „modernizacji” państwa i jego częściowym „zachodnieniu”. Istotne wydaje się wspieranie Kazachstanu w jego opozycyjnej polityce wobec rosyjskiego przesyłu gazu do Chin. Nie należy spodziewać się jakichkolwiek zmian na scenie politycznej w Kazachstanie, jednak obecna władza, choćby nawet nie spełniała idealnie wyobrażeń państw i organizacji zachodnich, jest cennym sojusznikiem dla Zachodu, zwłaszcza w kontekście perspektywy zakończenia lub czasowego zawieszenia działań wojennych w Ukrainie. Trwający proces osłabiania stosunków Kazachstanu z Rosją jest jednocześnie procesem erozyjnym ODKB, a tym samym prowadzi do utraty na arenie międzynarodowej prestiżu Rosji, która jawi się jako potent już nie tylko Chin i Indii, ale także państw regionu Azji Centralnej.

Dobre stosunki z Kazachstanem mogą być szczególnie pomocne w kontekście wygaszania konfliktu w Ukrainie i roli w tym państw obszaru Europy Środkowo-Wschodniej. Związanie Kazachstanu z Zachodem może odbyć się na drodze współpracy technologicznej i inwestycyjnej. Należy przy tym jednak pamiętać, że każdorazowe osłabienie relacji gospodarczych Kazachstanu z Rosją wiąże się z ryzykiem wzrostu wpływów Chin w regionie.

Współpraca z Zachodem nigdy nie była tak silnie akcentowana w Kazachstanie, co świadczy o przełomowej sytuacji, w jakiej znalazł się region Azji Centralnej po objęciu prezydentury w Stanach Zjednoczonych przez Donalda Trumpa. Działania mające na celu zwiększenie wydobycia ropy są ewidentnym aktem przeciwko Rosji i krokiem w kierunku dążeń Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej. W ostatnich tygodniach Kazachstan wysłał liczne sygnały, że na współpracę z Zachodem jest gotowy. Nie należy jednak zapominać o wydarzeniach ze stycznia 2022 r., kiedy w chwili niestabilności władze Kazachstanu poprosiły o militarną pomoc Federację Rosyjską. Widmo rosyjskiej interwencji cały czas będzie krążyć nad tym największym państwem Azji Centralnej.